

Wandalin Szukiewicz: Cmentarzysko szkieletowe w Łankiszkach pod Naczą w pow. lidzkim, gub. wileńskiej.

(Z 4 tablicami i 23 ryc. w tekście.)

Nacza, miejscowość znana już ze swych bogactw archeologicznych¹⁾, ma dla miejscowej prehistorji tem większe znaczenie, że leży na granicy etnograficznej między dwiema głównymi narodowościami, zamieszkującemi ten kraj: białoruską i litewską. Granica ta w dzisiejszym swym zarysie wielkiem powyginaniem swej linii wskazuje, że na tym terenie, w ciągu długich może wieków, zachodziło zmaganie się dwóch kultur, rezultatem czego był właśnie zabór częściowy terenu z jednej lub drugiej strony. W okolicy Naczy wygięcia tej linii są znaczne, odchyła się bowiem ona od magistralnej — że się tak wyrażę — linii, idącej mniejwięcej za głębiem błot rzek Pielasy i Dzitwy, daleko ku północy zachodząc aż poza Ejszyszki, jak to widzimy na załączonej mapie I (tabl. IX). Otóż w badaniach archeologicznych, prowadzonych w tych okolicach, zadaniem jest najważniejszym zdobycie jaknajwiększej ilości materiału, dla wyrobienia sobie pojęcia o tem, czy dawniejsza granica etnograficzna odpowiadała dzisiejszej, lub nie, i o ile są zmiany, to od jak dawna dają się one zauważać.

Ażeby zrozumieć znaczenie tej okolicy dla ruchu osiedleńczego, wziętego w szerszem rozumieniu, należy przedewszystkiem zwrócić uwagę na miejscowe oro-hydrograficzne warunki. Na załączonej mapie II (tabl. X) widzimy, że północno-zachodnią część powiatu lidzkiego, gdzie właśnie znajduje się Nacza, ograniczają rozległe błota, zataczając ogromne półkole od źródlowisk rz. Dzitwy do rz. Kotry. Błota takie w wiekach odległych, nietylko przed-historycznych lecz i historycznych, musiały stanowić nieprzebytą przeszkodę dla swobodnego ruchu ludności.

1) W. Szukiewicz: „Wykopalisko urny ze swastiką“ w Mater. antrop. archeol. t. IX; tenże: „Wykopalisko w Naczy.“ Ziemia r. 1912 N 49; tenże: „Cmentarzysko ciałopalne płaskie pod wsią Nacza“ — Pamiętnik Fizjograficzny, tom XXI.

Lecz człowiek ma to w swoim przyrodzeniu, że go coś ustawicznie pcha na przód, jakby w poszukiwaniu lepszej doli. Więc wkrótce i te błota przestały stawić tamę naporowi fal nowych przybyszów, które znalazłszy w końcu przejście poza błota, rozlały się tu szeroko, dając podstawę nowej formacji etnicznej.

Takim przejściem była zapewne w starożytności, jak jest dziś, część rz. Pielasy, zwana Przewożą, której brzegi dostępne musiały być zauważone oddawna. Drugie przejście mogło istnieć drogą bardzo okólną, przez Dzitwę w okolicach Myta, a następnie przez Lidę, Zyrmuny, Ożeliszki i Raduń. Z ugrupowań osad litewskich i białoruskich łącznie z polskimi, uwydatnionych barwami na mapie I-szej znajdziemy, że najsilniejszy prąd osadnictwa białoruskiego, skierowywał się właśnie przez Przewożę, i tu, między porzeciami Naczki i Dzitwy, rozlał się szeroką falą aż poza m. Ejszyszki, gdzie spotkał się z prądem idącym od Lidy i ze wschodu. Ruch ten, modyfikowany przez warunki hydrograficzne, jakkolwiek trwał od wieków, do dziś dnia jeszcze nie dotarł do wszystkich zakątków, pozostawiając wyspy litewskie, wcisnięte między niedostępne błota, jak to widzimy w okolicy Radunia. Od południowego zachodu kolonizacja plemion słowiańskich była wstrzymana prawdopodobnie przez nieprzebyte moczary i zlewiska wśród obszarów leśnych dzisiejszej puszczy grodzieńskiej. Najdalej wysuniętą w tej okolicy placówką białoruską jest wieś Szuma, na lewym brzegu rz. Uły leżąca. Naprzeciw niej, jakby strażnica graniczna, rozsiadła się po drugiej stronie rzeki wieś Krakszle, też wyprowadzająca swą nazwę od słowa szumieć, po litewsku *k r i o k t*, lub po lotewsku *k r a b s z a n a* — szum wody.

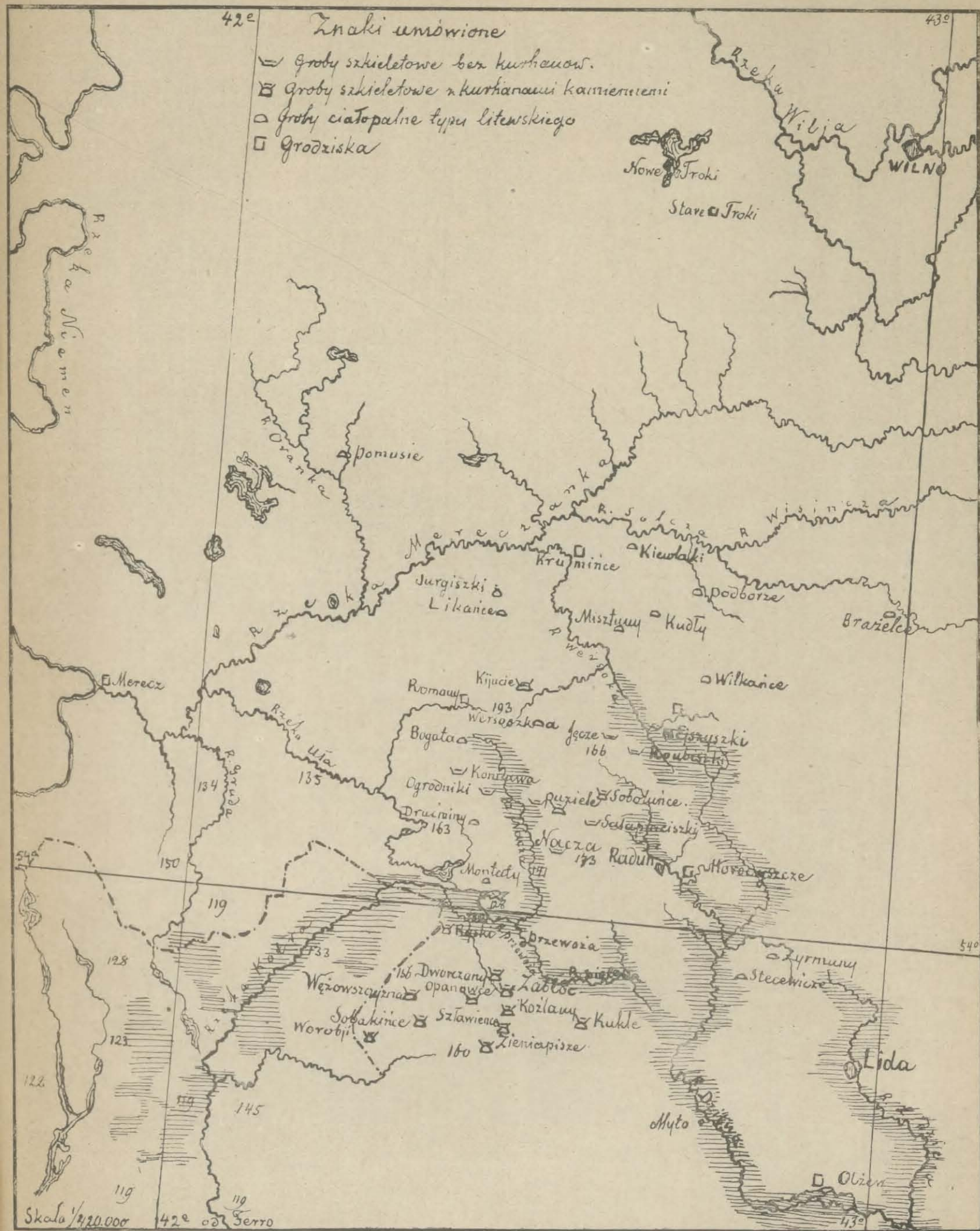
Okolice Naczy, jako leżące na drodze głównego prądu imigracyjnego z południa,

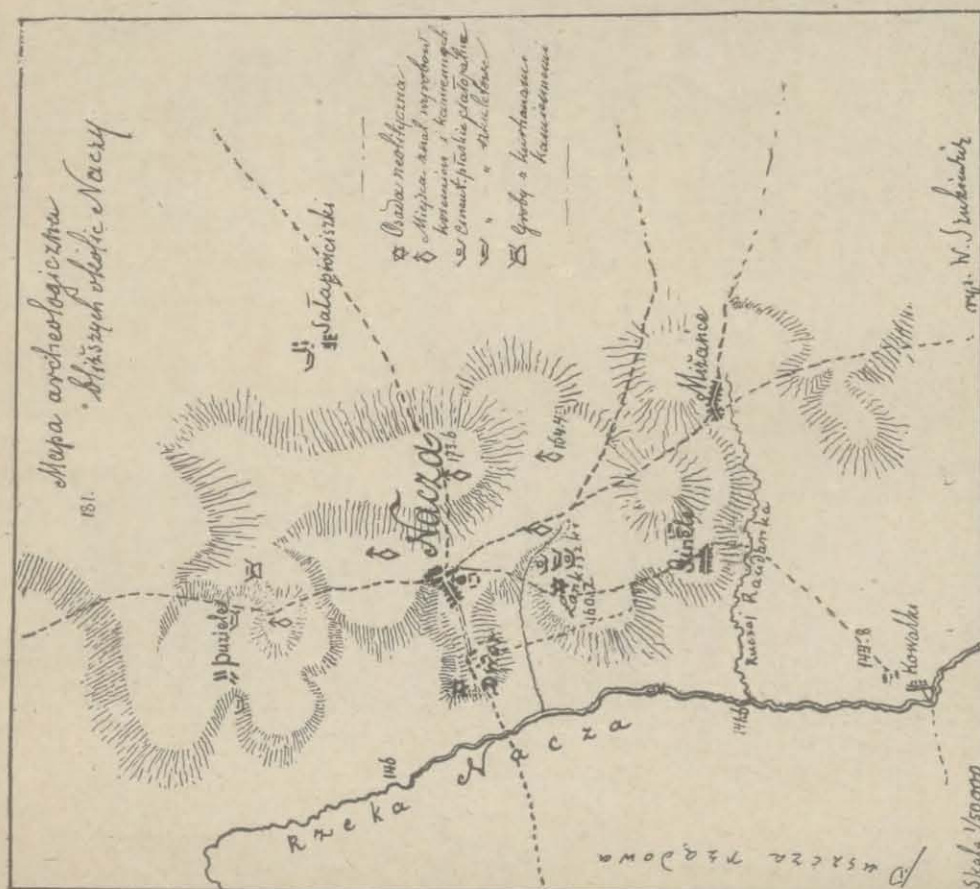


**MAPA
ETNOGRAFICZNA
OKOLIC NACZY
(POW. LIDZKI GUB. WILEŃSKA)**

- Osady z ludnością słowiańską
- Osady z ludnością litewską

Skala: 1/420000.

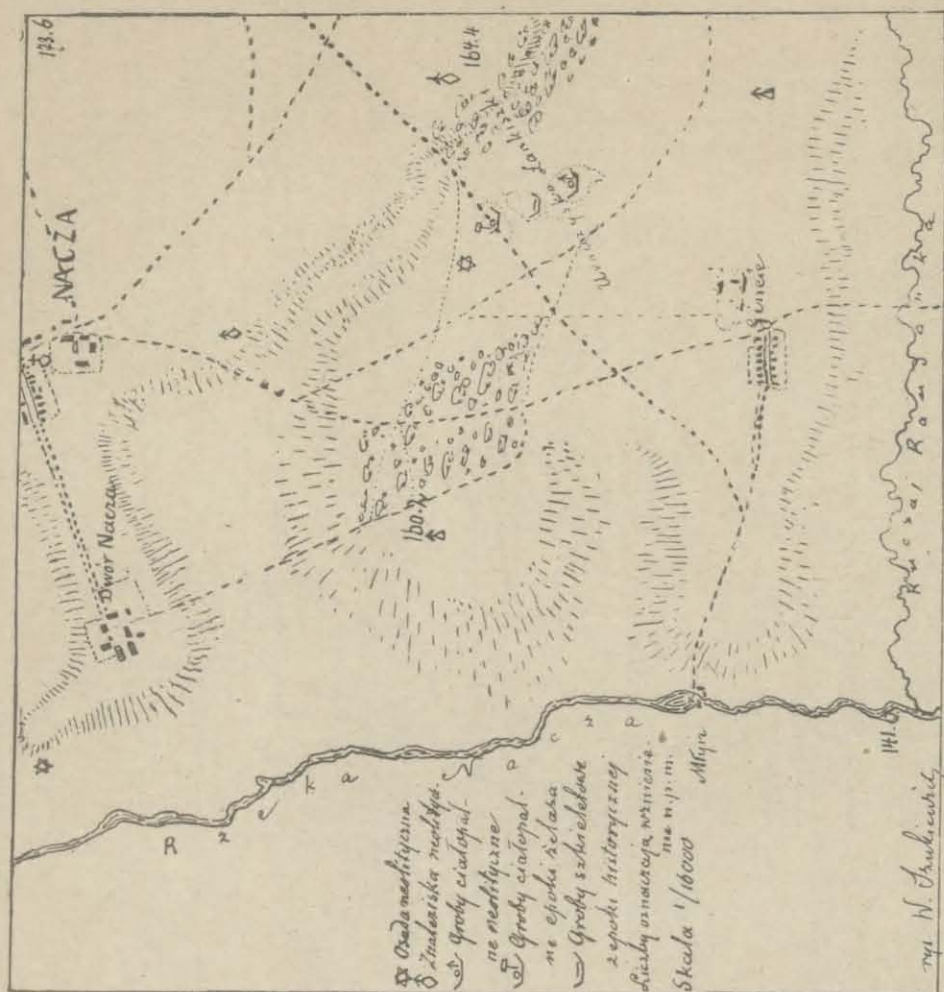




Mapka III.

Mapa archeologiczna bliższych okolic Naczy.

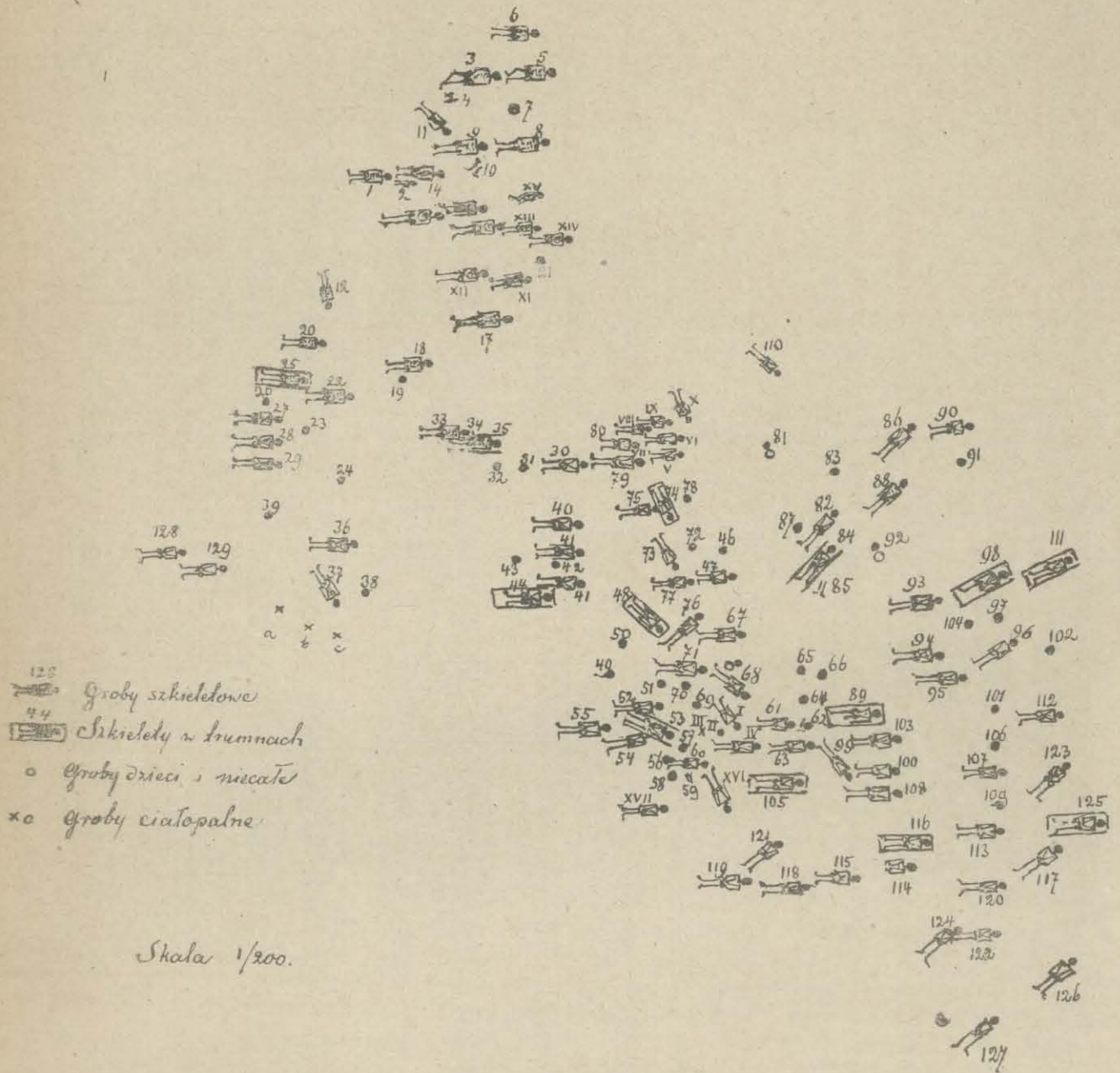
[Wskutek zmniejszenia rysunku skala wynosi obecnie 1 : 75 000.]



Mapka IV.

Mapa okolic Łankiszek.

[Wskutek zmniejszenia rysunku skala wynosi obecnie 1 : 24 000.]



Mapka V.
 Plan sytuacyjny cmentarzyska w Łankiskach pod Naczą.
 [Wskutek zmniejszenia rysunku skala wynosi obecnie 1 : 250]

a przytem dogodnie dla osadnictwa, musiały naprzód odczuć skutki tego prądu. Stąd to pochodzi wielkie bogactwo archeologiczne tej okolicy, jako też i wielka różnorodność jej zabytków. Uwidocznia się to zwłaszcza w miejscowości zwanej Łankiszki, odległej o parę kilometrów na południe-wschód od Naczy.

Miejscowość ta, skupiając w sobie ślady wielu stuleci, najlepiej może ilustruje dzieje nie tylko tego zakątka, lecz oraz i szerszego terenu. To też nie od rzeczy będzie, w tem miejscu, rzucić okiem na związany z nią większy okrąg kraju.

Okrąg ten da się zamknąć w następujących granicach. Od wschodu zamykają doń dostęp błota Ejszyskie i rzeki Dzitwy, z którymi na południu łączą się błota rz. Pielasy, Przewoskie i Dubickie. Od połud.-zachodu i zachodu mamy wreszcie kotliny rzek: Uły i wpadającej do niej Osupki. Cały ten teren jest właściwie częścią tylko obszernej pofalowanej płaszczyzny litewskiej, która od wyżyn pomorskich ku południowi i połudn.-zachodowi stopniowo się zniża i stacza się w bagna, lub rozściela piaszczystą równiną, sięgając kotliny Niemna. Wody lodowcowe jako główna siła działająca na uformowanie się powierzchni tego kraju potworzyły w warstwach naniesionego przez lodowce żwiru liczne i rozgałęzione w różnych kierunkach kotliny i zagłębienia, nadając krajobrazom, zwłaszcza w pobliżu rzek i jezior, wielką rozmaitość, a więc i cechę prawdziwie artystycznego piękna. Kotliny owe różnej głębokości, sięgające nieraz do kredowego podłoża, jak w porzeczu Uły, musiały być niegdyś wypełnione wodami, przyczyniając się do ożywienia okolicy i stanowiąc wygodę dla osadnictwa. Jedną z takich kotlin, szeroką miejscami na kilometr, płynęła nieznaczna dziś rzeka Nacza, zabierając z sobą liczne strugi, znaczne jeszcze swojemi zagłębieniami, chociaż całkiem już suche. Tu, przy sprzyjających wielu warunkach, skupiało się życie od czasów najdawniejszych do dziś dnia, zostawiając ślady swego przejścia i zmian wszystkich, jakim w ciągu wieków podlegało.

Pole Łankiskie, skupiające najwięcej może tych śladów i najbardziej różnorodnych,

leży nad jedną ze wspomnianych wyżej strug, której wody spływały do oddalonej stąd o parę klm. na zachód rz. Naczy. Struga ta, dziś przez większą część roku sucha, odgarnia pole omawiane od wschodu i północy. Od południa, w odległości kilometra od cmentarzysk, przepływa błotnista rzeczka Raudanka, dopływ Naczy (p. mapę III, tabl. XI).

Wierzchnią warstwę gruntu pola w Łankiszkach stanowią piaski aluwjalne, pokrywające niegrubą warstwą utwory lodowcowe. W niższych miejscach, zwłaszcza rozmytych przez wody spływające z pól do strugi, ukazują się te utwory w postaci glin i żwirów tak bogatych w glazy narzutowe, że robią wrażenie morenowych. Przed laty trzydziestu kilku w Łankiszkach porastał las, po wycięciu którego grunt zaorano, przyczem znikły z powierzchni nasypy w rodzaju kurhanów, których kilka zaznaczało się w części zajętej przez cmentarzysko szkieletowe. Zresztą miejscowość ta przedstawia powierzchnię całkiem równą.

I.

Bardzo często dość dokładną wskazówką dla archeologa bywają podania ludowe. W tym jednak razie, co się tyczy Łankiszek, nie wskazują one wcale, że w miejscowości tej niegdyś całe dziesiątki poleoleń grzebały swoich zmarłych, że życie kwitło tu w ciągu długiego szeregu wieków, zanim jakaś katastrofa dziejowa nie zmiotła nawet śladów po nich. Jedynie pozostało jakieś słabe wspomnienie u miejscowej ludności, że w sąsiednim z Łankiszkami uroczysku Kryżele, było niegdyś wielkie, murowane miasto. Taka niejasność wspomnień dość jest dziwną, jeżeli zważymy, że niektóre nazwiska mieszkańców Naczy spotykają się w inwentarzach tutejszych z początków wieku XVII-go.

A jednak Łankiszki, sądząc po pozostałych śladach ubiegłego życia, odegrały niegdyś ważniejszą rolę w tej okolicy. Ażeby to twierdzenie uzasadnić, pozwolę sobie te ślady wyliczyć. Więc na prawym brzegu opisanej wyżej strugi, przerywającej Łankiszki, ku rzeczce Naczy, znajdują się ślady siedliska neolitycznego, zaznaczającego się licznie znajdowanymi narzędziami krzemiennymi. Na lewym brzegu, oprócz śladów osady prawdo-

podobnie późniejszej, znajdujemy na niewielkiej stosunkowo przestrzeni trzy cmentarzyska: 1^o ciałopalne ze schyłku neolitu; 2^o ciałopalne z drugiej połowy pierwszego tysiąclecia ery chrz.; i 3^o szkieletowe z czasów wczesnohistorycznych. Takie skupienie w jednym miejscu śladów ubiegłego życia, w różnych epokach tu się przejawiającego, daje dobrą charakterystykę osadnictwa w tej okolicy, leżącej na drodze jednego z głównych prądów imigracyjnych z południa. Dalsze badania wysświetlą prawdopodobnie tę kwestję, jakie zachodzić mogą związki między trzema wyżej wymienionymi cmentarzyskami; obecnie możemy mówić tylko o każdym oddzielnie.

Celem niniejszej pracy jest opis cmentarzyska szkieletowego, stanowiącego końcowe ogniwo i najpóźniejsze w szeregu cmentarzysk łankiskich (p. mapkę IV-tą urocz. Łankiszek na tabl. XI).

Zostało ono odkryte przezemnie lat temu dziesięć. Naprzód w różnym czasie prowadziłem tylko przekopy próbne, przyczem odkopałem 17 mogił. Zabytki w nich znalezione częścią znajdują się w moim zbiorze, częścią (czaszki) zostały oddane do Muzeum Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie. Dopiero latem w r. 1913 za łaskawej bytności w Naczy czcigodnego naszego antropologa prof. Juliana Talko-Hryncewicza, wspólnie z nim przystąpiłem do systematycznego zbadania całego cmentarzyska. Rezultatem tych badań, zakończonych w lipcu roku 1914, było odkrycie 129 grobów. Łącznie z rozkopanymi uprzednio, cyfra ich dochodzi więc do 146-ciu, stanowiąc — jak się zdaje — prawie całość tego cmentarzyska.

W opisie groby rozkopane przed rokiem 1913-tym będę oznaczał liczbami rzymskimi, inne zaś — arabskimi.

Plac zajęty przez rozkopane groby, zarówno jak całe pole Łankiskie, przedstawiał powierzchnię prawie płaską, z mało znacznymi gdzieniegdzie kurhanowemi wzniesieniami. Nie mając możliwości orjentowania się z powierzchniowych obserwacji we względzie rozmieszczenia grobów, zaczęliśmy badania w granicach przypuszczalnych cmentarzyska, przez przeprowadzenie długich, a nie szeroko-

kich przekopów jeden obok drugiego. W ten sposób zbadano dokładnie więcej niż 1000 m. kw. cmentarzyska, w samej środkowej — jak się zdaje — jego części (p. plan cment. na tabl. XII).

Obserwując ogólną sytuację grobów, wynosimy wrażenie, że są one jakby natłoczone jeden przy drugim, w wielu razach stykając się z sobą lub wypierając wzajemnie. Rzadko tylko, i to już na krańcach cmentarzyska, znajdowaliśmy groby oddzielone od siebie ścianką ziemi nieruszanej, czyli t. zw. calniku. W części środkowej takie ścianki były rzadkie, więc większość grobów łączyła się z sobą, jak gdyby trupy były chowane w jednym wielkim dole. Wrażenie takie utrwalala jeszcze i ta okoliczność, że głębokość pogrzebienia wynosi stale prawie 1 metr, czasem tylko odchylając się od tego pravidła. Nieboszczyków kładziono jednak zawsze prawie głową w kierunku zachodzącego słońca, więc od Pd. Z. do Pn. Z. Najczęstsze położenie jest wprost na zachód. Pozycja szkieletów bywała zawsze jednakową, t. j. nieboszczyk leżał na dnie dołu na wznak i wyciągnięty. Głowy bywały zwykle zwrócone twarzą to na lewo, to na prawo; rzadko zwracały się ku górze. W dwóch grobach (nr. 12 i 16), głowy były zwrócone potylicą naprzód, co dawało wrażenie, jak gdyby po odcięciu były przyłożone do tułowia nieprawidłowo. W układzie rąk nie zachowywano żadnego stałego zwyczaju; najczęściej znajdowaliśmy je wyciągnięte wzdłuż tułowia, lub złożone na kości łonowej (85%). Inne ułożenia, jak: na krzyż po chrześcijańsku, lub jedna ręka skurczona, a druga wyciągnięta — stanowiły rzadkość. Charakterystyczną dla tego cmentarzyska cechą jest to, że bardzo często znajdują się tu szkielety niecałe. Pominąwszy wypadki całkowitego spróchnienia kości, które jednakże dały się wysledzić przy ostrożnem odkopywaniu, były szkielety niekompletne. Tak np. groby nr. VII, 19, 38, 39, 42, 43, 60 i 91 zawierały tylko głowy, nr. 10 i 85 tylko nogi, nr. 51, 59 i 124 — tułowia bez głów, nr. 12 — bez obu rąk, nr. 62 tylko głowę i kości udowe, nr. 80 — szkielet bez ręki prawej i nogi lewej, nr. 103 — szkielet bez obu goleni, nr. 114 bez obu nóg po

biodra i nr. 93 — bez nogi lewej. Drugą niemniej charakterystyczną cechą dla tego cmentarzyska jest to, że większość bardzo znaczną ludności tu pogrzebanej stanowią kobiety i dzieci. Tych ostatnich odkopano 50, a niektóre groby miały charakter podwójny, t. j. że u nóg osoby dorosłej znajdowały się szczątki dziecka. Jeden z grobów (nr. XVII) zawierał pogrzebanie w pozycji nader szczególnej. Mianowicie, szkielet kobiecy leżał na lewym boku z podkurczonymi nogami, rękami obejmując szkielet kilkuletniego wyrostka w ten sposób, że ręka lewa była pod dzieckiem, prawa zaś leżała na jego głowie. Do cech charakterystycznych tego cmentarzyska należy zaliczyć jeszcze i ten fakt, że nielicznych tylko nieboszczyków (13-tu) pochowano w trumnach, lub położyli ich na gołej ziemi, obstawiono i nakryto deskami. Ogromną większość pogrzebiono bez wszelkich podobnych osłon, kładąc wprost na dnie dołu, bez podesłania nawet. Wiek tego cmentarzyska, zachodzący daleko w epokę rozwoju chrześcijaństwa na Litwie, kazałby oczekiwać większej dbałości o zmarłych ze strony pozostałych. Zwłaszcza powinno być więcej pogrzebań w deskach, zważywszy, że nawet w epoce starszej zwyczaj ten był tu stale przestrzegany. Wszystko to zdaje się wskazywać, że wiele grobów cmentarzyska w Łankiskach powstało w jakichś niezwykle trudnych warunkach.

Co się tyczy inwentarza cmentarzyska, to jest on bardzo ubogi. Wprawdzie cmentarzysko w większej swojej części powstało wówczas, gdy już ustawał zwyczaj zapatrywania nieboszczyków na drogę wieczności w przeróżne przedmioty użytku i ozdoby, lecz główną przyczyną małej ilości wykopalisk zdaje się być rzeczywiste ubóstwo tubylczej ludności. Przypuszczenie to potwierdza cmentarzysko starsze, ciałopalne, znajdujące się obok, a należące według wszelkiego prawdopodobieństwa do tej samej ludności. I tam znaczną większość grobów, oprócz przepalonych kosteczek, nie zawierała nic, a w innych przedmioty były bardzo nieliczne.²⁾ W każdym jednak razie,

pomimo swego ubóstwa, inwentarz opisywanego cmentarzyska przedstawia pewną typowość, wyodrębniającą groby łankiskie spośród innych podobnych zabytków tej okolicy.

Wydobyte z grobów szkieletowych w Łankiskach przedmioty, według ich rozmieszczenia przy szkieletach, dają się zgrupować w następujące działy.

Dział 1-szy: Ozdoby głowy i szyi (nausznic, kolczyki, paciorki, brząkadła).

Dział 2-gi: Akcesorja pasa (sprzążki, klamry, kółka).

Dział 3-ci: Ozdoby rąk (pierścienie).

Dział 4-ty: Noże, ciężarki do wrzecion, krzesiwa.

Nareszcie dział 5-ty: Przedmioty mające związek z kultem pogrzebowym, jak garuki stypowe i monety.

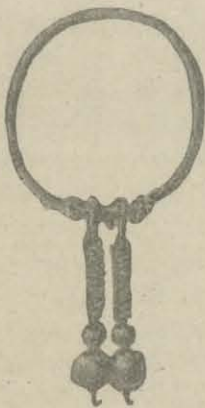
Ozdoby, noszone zwykle przez kobiety przy uszach, dzielą się według sposobu ich zawieszania na nausznice i kolczyki. Pierwsze, zwykle duże i nieraz ciężkie, w postaci koła z pręta metalowego, z nanizaniem na nie dętka lub paciorkami w wielkiej nieraz liczbie, noszono przyszyte do czepca z obu boków głowy. Typ do stary, rozpowszechniony w całej Słowiańszczyźnie, w strony nadniemeńskie został zaniesiony prawdopodobnie przez Krywiczów. W grobach tego ludu przed- i wczesnohistorycznych pospolity, w czasach późniejszych ustępuje miejsca mniejszym kolczykom, noszonym bezpośrednio w uszach. W grobach cmentarzyska łankiskiego znaleziono oba typy. Starsze nausznice znaleziono tu w dwóch egzemplarzach przy szkielecie z grobu 30-go. Składają się one z prętów brązowych zgiętych w kształk, na które nanizano pewną ilość kulistych paciorków brąz, złożonych z dwóch połów, szczelnie do siebie przystających. Na jednej nausznicy znajduje się paciorków jedenaście, niestety porozdzielanych (rys. 1), drugą znaleźliśmy pokruszoną w części i rozsypaną. Do kategorii nausznic należą prawdopodobnie ozdoby przedstawione na rysunku 2. Widzimy tu kółko zgięte z drutu, ze zwieszającymi się wolno u dołu pręcikami owiniętymi cienkim drucikiem z zakończeniem z paciorków. Wisiorów

2) Por. Pamiętn. Fizjogr., t. XXI. „Cment. ciałop. płaskie pod wsią Naczą“.



Ryc. 1.
Łankiszki. Nausznica bronz.
z gr. 30. W. n.

takich przy zausznicach naszego cmentarzyska jest po dwa, zawieszonych między dwoma zgrubieniami na kabłąku, lub w specjalnie zagiętych pętłkach. Koleczyków właściwych znaleziono tu dwa rodzaje: z drutu cienkiego zwiniętego w kabłąk, z jednym

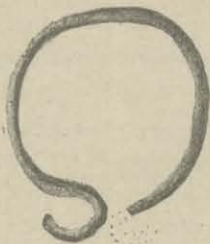


Ryc. 2.
Łankiszki.
Nausznica br. W. n.

końcem odchylającym się kolisto na zewnątrz, jak u tak zw. esowatych, i z drutu zgiętego w znak zapytania, z paciorkami u dołu. Koleczyki takie miały w swoim czasie szerokie rozprzestrzenienie, zwłaszcza na wschodzie. Rys. 3 i 4 przedstawiają oba rodzaje koleczyków.



Ryc. 3.
Łankiszki.
Koleczyk br. W. n.



Ryc. 4.
Łankiszki.
Koleczyk br. W. n.

nausznic, ani koleczyków się nie spotyka. Jest to jednym z pewniejszych dowodów słowiańskości naszych grobów. W grobie 29-tym przy głowie znaleźliśmy szpilkę brązową z główką, kształtu dzisiejszych. Być może, że była użyta do spięcia wstążki, okalającej warkocze.

Paciorki są w grobach łankiskich rzadkie. Nie licząc kilku paciorków drobnych z masy, znalezionych przy szkielecie z grobu VI-go, mamy zapisanych w inwentarzu rozkopanego cmentarzyska tylko dwa paciorki szklane. Jeden z nich, jasno-zielony, kształtu grubej soczewki, ma 15 mm. w średnicy; drugi błękitny, płaski, ma średnicy 18 mm. (rys. 5) Pierwszy znaleziony w grobie 67-mym przy głowie nieboszczyka, drugi w grobie 94-tym, przy biodrze, razem z nożykiem.



Ryc. 5.
Łankiszki.
Paciorek szklany. W. n.

Do kategorii ozdób należy zaliczyć jeszcze wisiorek w postaci dętki i pierścionki. Pierwszy, zrobiony ze srebra pozłacanego, ma kształt kulisty i jest opatrzony uszkiem (rys. 6). Został znaleziony przy szkielecie nr. 47, na kości biodrowej, z monetką przypisywaną W. ks. Witoldowi. Wisiorki tego rodzaju, t. j. w postaci kulki pustej, lecz bez przecięcia pod spodem, są wśród trzejszych wykopalisk rzadkie. Identyczny okaz znalazłem tylko w niedalekich



Ryc. 6.
Łankiszki.
Wisiorek sreb.
pozł. W. n.

stań Salapiaciszkach w grobie 22-gim.³⁾ Leżał w okolicy szyji i pochodził z tejże epoki Witoldowej. Ani we wcześniejszych, ani w późniejszych grobach takich przedmiotów nie spotykałem. Podobne nieco, lecz całkiem innego typu wisiorki, znajdowałem na cmentarzysku ciałopalnym B. w tychże Łankiszkach.⁴⁾

Pierścionki noszono zwykle na palcach ręki lewej. Czasem bywały okręcone nitką, prawdopodobnie dla zmniejszenia ich średnicy, ażeby się nie zsuwały z palca. Parę pierścionków znaleziono przy szczątkach dziecięcych (nra. 31 i 81). Z dwunastu sztuk

3) Materiały antrop.-archeol. i etnogr., tom XI, tabl. XXVII, rys. 4.

4) Pamiętnik Fizjograficzny, t. XXI. „Cmentarzysko ciałopalne płaskie pod wsią Nacza”.

znalezionych przy dziesięciu szkieletach (nr. 3, 30, 31, 53, 74, 81, 86, 107, 115, 127), jeden był wity z dwóch drutów (nr. 3-ci), jeden rozszerzony w środku, dwa gładkie, jak dzisiejsze obrączki ślubne, osiem zaś pozostałych przedstawia typ jednakowy obrączek z trzema wypukłymi pręgami na stronie zewnętrznej (rys. 7)



Ryc. 7.
Łankiszki.
Pierścienek br. W. n.

Przy szkielecie 3-tym znaleziono trzy pierścienie: dwa na prawej ręce, a jeden na lewej; przy innych po jednym. Nawiasem wspomnę, że typ obrączek prążkowanych ma swoją analogję w grobach krywiczzańskich porzecza Dniepru.

Ślady pasków zauważono przy 26 szkieletach (nr. 5, 6, 8, 13, 15, 30, 35, 37, 41, 44, 54, 55, 74, 76, 80, 84, 88, 96, 103, 105, 115, 116, 117, 123 i 124). Sprzączki nie zawsze się znajdowały. Rolę ich spełniały w wielu razach kółka przyszyte do jednego końca paska, podczas gdy drugi koniec przeciągał się przez nie i zawiązywał. Przykład takiego urządzenia z jednym kółkiem daje nam szkielet



Ryc. 8.
Łankiszki. Kółka od pasa. W. n.



Ryc. 9.

Kółka od pasa. W. n.

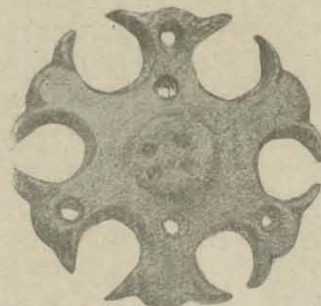
odpowiadają typom starszym (rys. 10 i 11). Przy pasie szkieletu 30-go znaleźliśmy cha-



Ryc. 10.
Łankiszki.
Sprzączki do pasa. 1/4 w. n.

rakterystyczną klamrę w kształcie rozety o 6

listkach rozchylających się w końcach w lilje (rys. 12). Identyczną klamrę znalazłem był



Ryc. 12.
Łankiszki. Okucie pasa. W. n.

był w grobie pod kurhanem kamiennym cmentarzyska Gonczarycha pod Węzow-szczyzną (pow. lidzki), należącego do starszych tu-tejszych za-łankiszki. Okucie pasa. W. n. bytków słowiańskich, sięgających prawdopodobnie XII-go - XIII-go wieku. Do akcesorji pasa należy przedmiot znaleziony w grobie 76-tym Ma on kształt jakby krzyżyka z uszkiem, mającego u dołu z boków dwa wyrostki zagięte ku górze Jak się zdaje, przedmiot ten był umocowany na zewnętrznej stronie pasa za pomocą znajdujących się pod spodem nitów, uszkiem wdół, więc uszko mogło służyć do przywiązywania noża (rys. 13). Razem z powyższym przedmiotem znaleziono zakończenie bronzowe pasa.

Najbogatszym w inwentarzu tego cmentarzyska jest dział noży, znaleziono ich tu bowiem sztuk 35. Najczęściej leżały one przy boku



Ryc. 13.
Łankiszki.
Okucie pasa. W. n.

lewym (25 razy), następnie u prawego (6 razy), przy ramieniu lewym i przy lewym kolanie (po 2 razy). Wielkość noży bardzo rozmaita: z 12-tu dających się zmierzyć egzemplarzy cztery

tylko mają długość pokaźniejszą (195, 200, 204 i 230 mm.), tak że mają wygląd broni; inne są względnie małe, przedstawiając narzędzia tylko domowego użytku. Co się tyczy kształtów noży, dają się wśród nich zauważyć typy dość różniące się z sobą. Więc typ 1-szy zbliża się do noży z kurhanów ciałopalnych t. zw. litewskich, a odznacza się tem, że górna linja, czyli tylec klingi, przechodząc w trzonek załamuje się pod kątem rozwartym, linja zaś ostrza jest wcięta, a raczej wycięta, jakby od zużycia (rys 16). Trzonek tego



Ryc. 14.
Łankiszki.
Nóż żel. 1/4 w. n.

noża jest sztydłowaty, przeznaczony do wbicia w rękojeść drewnianą, co jest cechą typów starszych (grób 30-ty). Typ 2-gi, również starszy, przypomina noże syberyjskie.⁵⁾ Tylec klingi tu prosty; linja ostrza łączy się z nim w wierzchołku lekkim zaokrągleniem. Trzonek formuje się przez nagłe zwięźlenie klingi i tak samo jak poprzedni wbijał się do rękojeści. Okaz przedstawiony na rysunku 17 pochodzi z grobu 117-go. Typ

3-ci, znaleziony w jedynym egzemplarzu w grobie 79-tym, ma podobieństwo raczej sztyletu, niż noża. Klinga w nim ma kształt bardzo wydłużonego trójkąta, ze środka podstawy którego wydłuża się wązki trzonek, jak w grocie liściowatym. Sztylet ten znaleziono przy głowie, więc gdyby nie to, że nie znaleziono żadnego śladu drzewca, możnaby go wziąć za grot lancy (rys. 15). Jedynym w swoim rodzaju jest też nóż z grobu 54-go, zaokrąglający się sierpowato, z trzonkiem równie jak klinga szerokim. Okładki trzonka były drewniane, przymocowane nitami (rys. 18). Zaliczam go jako osobny typ 4-ty. Do typu 5-go, odnoszę



Ryc. 15.
Łankiszki. Nóż żel.
1/4 w. n.



Ryc. 16.



Ryc. 17.



Ryc. 18.

Łankiszki. Noże żelazne. 1/4 w. n.

noże proste, różnej długości, o trzonkach szerokich, okładanych drzewem, lub kością. Przedstawicielami tego typu są noże, jak okaz przedstawiony na rys. 14, pochodzące z grobów: 108-go i 124-go. Spotykają się one tu najczęściej. Okaz zupełnie podobny do rys. 18 znalazłem na cmentarzysku w Sałapiaciszkach, w grobie 29-tym.⁶⁾ Większość noży tu znalezionych miała pochwy z drzewa lub ze skóry, lecz bez okucia. Widocznie przywiązywano je do pasa tylko za pomocą sznurka.

Do przedmiotów użytkowych należy jeszcze zaliczyć dwa krążki z białego wapienia, znalezione w grobach 67-tym i 75-tym. Są one płaskie i mają w średnicy: pierwszy 30 mm. a drugi 28 mm., przyczem grubość mają

5) Sieroszewski: „Nóż syberyjski“: Światowit t. I.

6) Materiały antropol. archeol. i etnogr., t. XI, tabl. XXVII, rys 8

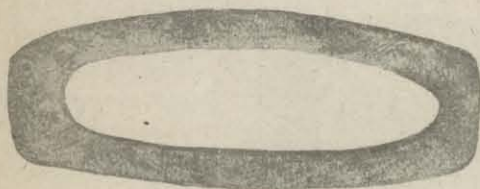
jednostajną, wynoszącą 10 mm. W środku każdego krążka znajduje się otwór dość duży, wskazujący, że taki krążek rzeczywiście mógł być nasadzany na wrzeciono, jak to powszechnie przyjmują. Zresztą o przeznaczeniu takich krążków dotychczas nie wiemy jeszcze nic stanowczego. Nasze krążki leżały przy pasie, oba zaś mają ślady przetarcia w jednym miejscu, prawdopodobnie od sznurka na którym je zawieszano (rys. 19). Śladów drzewa w otworze, ani na wierzchu, nie zauważyłem, pomimo dokładnej obserwacji pod szkłem powiększającym.



Ryc. 19.

Łankiszki. Krążek glin. W. n.

Natomiast, na krążku z grobu 75-go uwidoczniają się ślady zmułfikowanej tkaniny, przylgłej do krążka wskutek przesylenia rdzą żelaza od nożyka znalezionej obok. Na razie przeto przeznaczenie tych krążków pozostaje niewyjaśnionem. Tu muszę zaznaczyć, że w tutejszych grobach przedhistorycznych znajdowałem duże paciorki nanizane na wążutkie rzemyczki, przeznaczone do ściągania woreczków, noszonych zarówno przez kobiety, jak i przez mężczyzn.⁷⁾ Więc bardzo być może, że i nasze krążki, a zapewne i wyżej opisane paciorki szklane, służyły do tego samego celu. Należy jeszcze wspomnieć o krzesiwie, znalezionem w jedynym egzemplarzu przy szkielecie grobu 129-go. Kształt jego — elipsa bardzo wydłużona, której końce po osi dłuższej są ucięte. Średnice wynoszą: 60 i 33 mm (rys. 20). Krzemień, znaleziony z tem krzesiwem, nosi ślady licznych uderzeń, dokony-



Ryc. 20.

Łankiszki. Krzesiwo żel. W. n.

wanych dla wydobycia iskry, przez co pierwotny kształt jego się zatracił. Z układu jednak ścian podłużnych jego strony górnej i obecności t. zw. guzielka, czyli sęczone (bulbe de percussion) od spodu, można wnioskować, że był to gruby wiór neolityczny, a może nawet narzędzie w rodzaju piłki, noża lub czegoś podobnego. Nawiasem wspomnę, że typ takich krzesiw dawno już nie jest w użyciu u ludu. Dziś używane krzesiwa mają oba końce zawinięte do środka, tak, że tworzą coś w rodzaju dużej litery B.

Z kolei wypada wspomnieć o resztkach tkanin, które zachowały się niekiedy, wskutek przesylenia rdzą żelaza. Tkanin takich mamy dwa rodzaje: lnianą i wełnianą. Pierwsza przedstawia się dość cienką i gęstą; druga barwy brunatnej, lub czarnej jakby zrudziałej, jest grubą, tkaną w ten sposób, że częściowo ma wątek i osnowę krzyżujące się z sobą pod kątem prostym, częściowo zaś tworzy pasy z nitek układających się w jodełkę.

Najważniejszymi jednak z tych przedmiotów, które znaleźliśmy w opisywanych grobach, są monety, one bowiem określają dokładnie wiek i czas trwania cmentarzyska. Znaleźliśmy je w grobach: XIV, 12, 25, 32, 47 i 119. Najstarszą z nich jest monetka z grobu 47-go. Widzimy na niej, jak na monetkach przypisywanych W. ks. Witoldowi, na s. g. grot włóczni z krzyżem, a na s. o. herb Kolumny.⁸⁾ Dalej idą denarki Aleksandra Jagiellończyka, znalezione w grobach XIV, 12, 32 i 119. Wszystkie one mają literę A. gotycką i odpowiadają rysunkowi a na tablicy XXXIV-tej tomu III-go w cytowanym dziele Stronczyńskiego. Nakoniec w grobie 25 znaleziono denarek Zygmunta Augusta z r. 1558.⁹⁾

Wnioskując z miejsca znalezienia przy szkielecie tych monet, niektóre z nich dostały się tu całkiem przypadkowo. Do takich należy denarek ostatni, znaleziony w ziemi zasypującej grób i denarek Aleksandra z grobu 119-go, znaleziony przy nogach szkieletu. Z innych jedna została znaleziona przy

8) Stronczyński: „Monety Piastów i Jagiellonów“, t. III-ci, tabl. XXVIII, rys. 15 a

9) L. c. str. 146, rys. 5.

7) Światowit t. I, tabl. III, rys. 1.

głowie dziecka (nr. 32), jedna przy głowie dorosłej osoby (nr. 12) i dwie przy pasie (nr. XIV i 47) co pozwala na domysł o ich umyślnem tu umieszczeniu, zgodnie z panującym wówczas zapewne zwyczajem

Do przedmiotów mających prawdopodobnie związek z obrządkiem pogrzebowym, dokonywanym niegdyś na cmentarzysku Łankiskiem, należą trzy garnki gliniane, znaleziono obok szczątków dziecięcych. Pierwszy, najmniejszy, znaleziony w środku jakoś między grobami 68-ym, 67-ym i 71-ym o 1–2 m od każdego, w głębokości 1 m., jest dość kształtny i gładki, pomimo że robota jest ręczną. Rozmiary jego następujące: wysokość 79 mm., średnica otworu 100 mm., średnica brzuśca 112 mm., dna 76 mm. Od dna ku szyji rozszerza się bardzo niewiele, a na wysokości 65 mm. zwęża się nagle, tworząc płaszczyznę obiegającą w około, oddzielającą główną część naczynia od szyji. Ta ostatnia nie ma wywinięcia, lecz wznosi się prosto ku górze do wysokości 12 mm. (rys. 21). Grubość naczynia przy kresie wynosi 4 mm., głębiej 7 mm. Gлина naczynia barwy światło-ceglastej, zmieszana obficie z żarstwą granitową, z której uwydatniają się ziarna kwarcu białego i blaszki miki. Zwłaszcza daje się to widzieć w dnie naczynia.



Ryc. 21.
Łankiszki. Naczynie
gl. z gr. 68. 1/4 w. n.

Wypalenie słabe. Na zewnętrznej ścianie pod wierzchem, w około dają się zauważyć przylgłe jakieś organiczne cząstki, barwy czarnej. Garnek stał prosto, wypełniony całkowicie czystym, żółtym piaskiem, w którym, oprócz nitkowatych korzonków, nie dało się wysledzić. Obok garnka znaleziono kość goleniową dziecka; żadnych innych śladów pogrzebania nie było.

Drugi garnek został znaleziony w tychże samych warunkach. W głębokości 0,6 m., w miejscu oznaczonym na planie cmentarzyska nr. 81-tym, ukazały się skorupy garnka, a przy nich ślady kosteczek dziecięcych i następujący przedmioty: pierścionek typu pospolitego na tem cmentarzysku, kolczyk w kształcie

kółka z drutu, że zgrubieniami w spodzie, między którymi były zapewne wisiorki, i nóż z długą rękojeścią okładaną drzewem. Garnek udało mi się złożyć i skleić. Jest on większy od poprzedniego i bardziej pękaty. Rozmiary jego następujące: wysokość 100 mm., średnica otworu 122 mm., średnica wyścia 154 mm., średnica dna 80 mm. Szyja krótka, z kołnierzem mało wywiniętym, robota na kole, dość gładka. Gлина jak w naczyniu poprzedzającym i z taką samą domieszką; wypalenie dobre. Powierzchnia garnka, zarówno wewnątrz jak i z zewnątrz, od dna ma barwę jaśniejszą, ku górze przechodzącą w brunatną i czarną od odymienia. Z zewnątrz, przy szyji, tak samo jak w garnku poprzedzającym, widzimy przylgłą jakąś czarną masę. Między skorupkami piasek był czysty, z cienkimi tylko włóknami korzonków roślinnych. Garnek ten przedstawiony na rysunku 22.

Naczynie trzecie ma nieco inny wygląd, niż poprzedzające. I przy nim były kosteczki dziecięce, lecz przedmiotów żadnych. Leżał w głębokości 1 m. dnem do góry, rozciśnięty od nacisku ziemi, w miejscu



Rys. 22.
Łankiszki. Naczynie
gl. z gr. 81. 1/4 w. n.

oznaczonym na planie cmentarzyska nr. 92. Po sklejeniu skorup, garnek przedstawia się w rozmiarach następujących: wysokość 114 mm., średnica szyji 110 mm., brzuśca 100 mm., dna 100 mm. Szyja krótka, wcięta przy swem połączeniu z brzuścem, rozszerza się ku krawędzi otworu, przyczem krawędź jest

ścięta, jak to widzimy na rysunku 23. Gлина w tem naczyniu jest ciemniejsza niż w poprzedzających: ciemnoszara, prawie czarna, przyczem o wiele mniej zanieczyszczona.



Ryc. 23.

Łankiszki. Naczynie z gr. 92. 1/4 w. n.

Z zewnątrz są ślady czegoś przylgłego, a w piasku włókna roślinne.

Te trzy naczynia, o ile nie są pozostałością stypy pogrzebowej, dają nam ciekawy fakt łączności ich stawienia z pogrzebaniem dzieci. Wspomnieć tu muszę, że taki sam grób dziecięcy z garnkiem znaleźliśmy z prof. Hryncewiczem przy badaniu cmentarzyska we wsi Gęczach powiatu lidzkiego. Widocznie więc zwyczaj stawiania garnków, może z jadem, miał tu zastosowanie szersze.

II.

Opierając się na powyższych danych, możemy dojść do następujących, ogólnych wniosków. Cmentarzysko opisane wyżej początkiem swym sięga prawdopodobnie czasów przedhistorycznych i jest ostatniem ogniwem w łańcuchu pogrzebań w Łankiszczach. Czy ma jednak to cmentarzysko jaki związek z innymi grupami tutejszych zabytków — na to dotychczasowe badania nie dały jeszcze odpowiedzi.

Zróbmy teraz próbę zrozumienia warunków, w jakich powstało cmentarzysko.

Rzut oka na plan rozmieszczenia grobów, załączony do niniejszej pracy, przekonywa nas, że przy ich kopaniu nie zachowywano żadnego porządku, przeciwnie, widocznie nie dbano o to wcale, grzebiąc nieraz trupów jednego na drugim, chociaż obok było miejsca poddostatkiem. Jeżeli zważymy, że starożytni mieli wprost religijną cześć dla zmarłych, i że zakłócenie ich wiecznego spoczynku uważało się niemal za zbrodnię, to musimy przyznać, że takie nagromadzenie bezładne nieboszczyków, jakie obserwowaliśmy na tem cmentarzysku, musiało się stać pod wpływem jakichś szczególnych okoliczności, towarzyszących znacznej ilości pogrzebań. Obecność przy niektórych szkieletach denareków Aleksandra Jagiellończyka w części wyświeśla tę kwestję. Sięgnąwszy do historii, znajdziemy, że w r. 1506 Tatarzy zapuścili swoje zagony aż w głąb Litwy, a nawet oblegali Lidę, z której zaledwie uciekł obłożnie chory król Aleksander. Mogło się tedy zdarzyć, że jakiś ich komunik zapędził się za łupem aż w te strony, przyczem męską ludność wprowadził w jasyr, a kobiety i dzieci po-

mordował. Jaskrawą ilustracją tych zdarzeń jest grób XVII ty, gdzie złożono matkę razem z dzieckiem, które ona otulała rękami, jakby broniąc od ciosów morderczych. Można też przypuścić że takie bezładne i gęste pogrzebanie w niektórych częściach cmentarzyska było następstwem często nawiedzających kraj epidemij jak naprz. dżumy.

Na to, że cmentarzysko mogło istnieć jeszcze w czasach przedhistorycznych, zdają się wskazywać i niektóre znalezione tu przedmioty. Tak np. nausznicę brązową kabłąkowatą, z nanizanami dętkami i klamra rozetowa z grobu 30-go, tudzież ozdoba pasa w kształcie krzyżyka z półksiężycem i kolczyki z wieszadelkami w kształcie ćwieczków (patrz wyżej) należą bezwątpienia do typów starszych. Wyżej wspomniane nausznicę są tu w ogóle rzadkie, o spotykają się jedynie w tutejszych grobach słowiańskich starszego typu; w grobach epoki historycznej niema ich całkiem, również jak kolczyków z wieszadelkami. To samo możemy powiedzieć i o klamrze rozetowej, oraz z ozdobie krzyżkowej. Do starszych grobów w Łankiszczach, należą zapewne jeszcze nr. 67-my i 75-ty, w których znaleziono przęśliki.

Sądzę że wszystkie te dane dowodnie przemawiają za tem, że cmentarzysko szkieletowe w Łankiszczach zaludniało się stopniowo w ciągu długich lat, a tylko część jego odnieść należy do czasów Aleksandra Jagiellończyka. Tu muszę zaznaczyć, że przedhistoryczność cmentarzyska biorę w rozumieniu nie bezwzględnem, lecz tylko w stosunku do Litwy, której historia zaczęła się — jak wiadomo — wówczas, gdy w krajach sąsiednich już miała całe wieki poza sobą. Określenie krańcowego wieku tego cmentarzyska też jest zadaniem nie łatwym, o ile denarek Zygmunta Augusta tego krańca nie wskazuje. Zdaje się wszakże, że było to tak. Po wzniesieniu kościoła w Naczy w r. 1520 przez wojewodzinę podlaską Marynę z Kiszaków Januszową Kościową rel. Kościwiczową, porzucono dawny cmentarz jako zbyt odległy od kościoła, a zaczęto grzebać zmarłych przy kościele. A gdy i siedziby ludzkie zaczęły się skupiać w pobliżu nowej świątyni, Łankiszki powoli opustoszały,

uprawne niegdyś pola porosły lasem i z biegiem lat ślady nawet istnienia tu niegdyś osady zaginęły, pozostawiając w pamięci potomnych słabe zaledwie wspomnienie o sobie.

Dla uzupełnienia niniejszego opisu cmentarzyska w Łankiszkach winienem dodać, że przeprowadzając w dalszym ciągu badania tego ciekawego terenu, odkryłem jeszcze dwadzieścia z górą identycznych pogrzebań, których rozmieszczenie wskazuje, że granice cmentarzyska rozciągają się o wiele dalej, zwłaszcza ku stronie południowo-zachodniej, niż to na razie przypuszczałem. Opis tych grobów tu pomieszczenia nie znajdzie, gdyż właściwie nie wniosły one do zebranego już materiału nic nowego, potwierdziły tylko to, co i uprzednio zaznaczyłem, że ludność Łankiszek grzebała się tu w ciągu długich lat, może w ciągu całego panowania Jagiellonów. Niestety, dotychczas nie udało mi się odkryć związku, jaki prawdopodobnie istnieje między tutejszemi cmentarzyskami. Byłby to ważny przyczynek do poznania dziejów osadnictwa w tym kraju i wyginania się granicy etnicznej, pod wpływem zmagania się dwóch sąsiadujących z sobą narodowości.

W lipcu i sierpniu r. 1914-go badając w dalszym ciągu cmentarzysko neolityczne w Łankiszkach, odkryłem w odległości jakichś 50 m. na pd. z. od opisanego w niniejszej pracy cmentarzyska, osobną — jak się zdaje — grupę pogrzebań. Przypuszczając że może to być zabytek innej epoki, przeprowadziłem tu kilka próbnych rozkopań, czego rezultatem było odkrycie 24-ch szkieleatów zarówno dorosłych osob, jak i dziecięcych. Układ szkieleatów w grobach, sposób pogrzebienia i znajdowane przy nich przedmioty, wskazują jednak, że między tem a tamtem cmentarzyskiem istnieje niezaprzeczony związek. W jednym tylko wypadku znalazłem odstępstwo od ogólnie przyjętego wówczas zwyczaju składania nieboszczyków w grobach głowami ku zachodowi, a mianowicie, w grobie 167-mym (według porządku kopania) trup leżał głową na wschód.

Przy innym szkielecie znalazłem monetkę litewską, denarek przypisywany Kiejstutowi.¹⁰⁾ Dowodzi to, że cmentarzysko początkiem swym sięga bezwątpienia czasów jeszcze przed połączeniem się z Polską, a więc pogańskich.

Muszę też w tem miejscu zaznaczyć, że jeszcze jeden szkieleet, należący zapewne do epoki opisywanego cmentarzyska, znalazłem daleko wśród cmentarzyska neolitycznego. Nie było przy nim żadnego przedmiotu, któryby mu mógł służyć za metrykę, jedynie bardzo złe zachowanie kości, wskazuje, że samotnik ten nie jest młodszym od ogółu tu pochowanych.

Objaśnienia do map.

Mapa I-sza przedstawia stosunki etnograficzne w okolicach Naczy, obejmuje zaś północno-zachodnią część powiatu lidzkiego. Według przyjętego ogólnie schematu, tędy zwykle przeprowadzają granicę oddzielającą ludność białorusko-polską od litewskiej. Granica ta ma iść od Niemna w górę rz. Rotniczanki, a następnie granicą gub. grodzieńskiej aż do rz. Pielasy i do rz. Dzitwy. Obecnie jednak, jak widzimy na załączonej mapie, nie odpowiada ona rzeczywistości. Dziś fala słowiańska przerwała łąd litewski, oddzielając od niego małą wyspę z kilkunastu wsi w okolicach Radunia i rozlewając się szeroko i daleko, poza Ejszyszki, ku Wilnu. Obecnie więc ta granica zagina się po linii rz. Naczy ku rz. Wersoce, i dosięga rz. Merezanki w okolicy m. Olkienik.

Obszarów czysto słowiańskich, jako też czysto litewskich, nie uważałem za potrzebne zapelniać nazwami osad. Mojem zdaniem, wystarcza w tym razie zanotowanie kilku miejscowości.

W określaniu przynależności danej wsi do kategorii słowiańskich lub litewskich nie brałem w uwagę takiej cyfry ludności, której stosunek daje mniej niż 25 %.

Dane do tej mapy brałem ze spisów parafjalnych, przeprowadzanych w ostatnich czasach przez zarząd diecezjalny wileński, które sprawdzałem sam oraz przy pomocy p. Ludwika Kijucia z Talkuńców, któremu w tem miejscu składam serdeczną podziękę.

10) Stronczyński: L. c., tabl. XXVIII, rys. 8 b.

Mapa II-ga ma na celu przedstawienie stosunków archeologicznych w danym zakątku pow. lidzkiego oraz jego warunków topograficznych. Widzimy na niej przede wszystkim pas błot przetrniętych rzekami, oddzielających część południową okolicy od północnej. Pas ten ciągnie się prawie nieprzerwanie z zachodu na wschód, wyginając się w swym środku ku północy, i stanowi dziś jeszcze trudną bardzo w wielu miejscach do przybycia zaporę, a w czasach odległych od nas o lat kilkaset musiał być wprost niedostępny. Te warunki wpłynęły decydująco na ułożenie się stosunków osadniczych w tym zakątku. Wyświetlają to zabytki archeologiczne. Na południe od błot znajdujemy cmentarzyska niewątpliwie słowiańskie, reprezentowane przez groby o kurhanach kamiennych, t. j. ułożonych szczelnie z kamieni, z dużymi płytami stojącymi w głowach. Cmentarzyska owe pozwalają swój wiek zamknąć w granicach od XI-go do XIV w. Starszych grobów epoki metalów tu nie spotykałem. Na północ od błot groby z kurhanami kamiennymi znane mi są tylko

w trzech miejscowościach, a poza tem w kilku miejscach znajdujemy cmentarzyska płaskie, z inwentarzem niewątpliwie słowiańskim, do których — jak mniemam — i cmentarzysko w Łankiszkach należy. Wskazuje to, że osadnictwo słowiańskie późno się tu zaczęło i rozwijało się powoli.

Dalej na północ, ku rz. Mereczance, zaczynają się ukazywać groby ciałopalne z inwentarzem odmiennego typu, które przyjęto nazywać litewskimi. Rozszerzają się one dość daleko, ku Wilnu i poza niem, wkraczając również do pow. oszmiańskiego i pod Lidę, między błotami Lidzicy i Dzitwy. Na zachód, w porzeżu Uły, i dalej ku Niemnu, zabytków odpowiednich nie spotykamy.

Zastanawiającą jest rzeczą, że zarówno u Białorusinów jak i Litwinów miejscowych niema żadnych wspomnień, odnoszących się do tych cmentarzysk. Wygląda to tak, jak gdyby i jedni i drudzy zajęli tu miejsca opuszczone przez jakiś lud trzeci.

Mapy III-cia i IV-ta tłumaczą się same przez się, zarówno jak plan sytuacyjny grobów w Łankiszkach.